

opusdei.org

Wokół adhortacji „Gaudete et exsultate”

Wywiad z ks. prof. Piotrem Roszakiem z Wydziału Teologicznego UMK, organizatorem sympozjum "Świętość: wysiłek czy łaska?" (26 października, Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu).

04-10-2018

Żyjemy z prędkością mediów. Czy pół roku po ukazaniu się

adhortacji "Gaudete et exsultate" jest sens powracać do tego dokumentu?

Czasem jak człowiek stoi za blisko muzycznego instrumentu, nie słyszy go we wszystkich tonach, trzeba się nieco oddalić, bo swoją rolę spełnia rezonans, w którym wybrzmi cała melodia. Z papieskimi dokumentami i w ogóle tekstami teologicznymi jest chyba podobnie. Gdy opadnie już kurz mediów, dopiero wtedy można dostrzec w nich wyważone diagnozy sytuacji oraz delikatne podpowiedzi. Papież Franciszek znany jest z tego, że postrzega swoją rolę, ale i samej teologii jako dostarczanie kluczy do lektury, a nie do czytania "za nas".

Adhortacja dotyczy nie sezonowych tematów, ale wątku, który kształtuje codzienność uczniów Jezusa, nawiązuje do dylematów i wyzwania, z jakimi spotykamy się na każdym kroku. Dlatego *Gaudete et exsultate*

jest w moim przekonaniu dokumentem, który bardziej pokazuje kierunek drogi (podaje współrzędne do duchowego GPS) niż oferuje gotową «symulację życia». Ukonkretnienie drogi do świętości i podkreślenie, że to wspólny mianownik naszych działań (bo licznik może być różny!) to przesłanie tego dokumentu, które postaramy się zgłębić podczas październikowej konferencji na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu.

Teologiczne opracowania naukowe ze względów oczywistych nie są przeznaczone dla szerokiej publiczności. Papieska adhortacja swoim stylem stara się dotrzeć do zwykłego wiernego. Czy nie jest czymś sprzecznym organizowanie naukowego spotkania o tej adhortacji?

Może istotnie to taki teologiczny kontrapunkt, ale ważniejsze jest to, że dobra teologia nie zatrzymuje się na powierzchni, ale stara się w zrozumiały sposób nakreślić szerszy kontekst. Papieskie teksty często nawiązują do konkretnych sytuacji wiernych, bo mają ambicję nie uciekania w zawiłe teorie, ale udzielenia podpowiedzi przydatnej komuś w drodze. A jak się już udało wyruszyć w drogę, warto wskazać na ramy, kontekst, na usytuowanie myśli Franciszka i dostrzeżenie powiązań z tradycją. Tu przydaje się teologia – nie zawsze na początku drogi, ale najczęściej w kolejnym kroku.

Nie jest naszym zadaniem spopularyzować adhortację, ale ją lepiej zrozumieć, korzystając z dorobku znawców tematu świętości w świecie, powołania chrześcijańskiego, rozumienia świeckości. My po prostu odmienimy

ją przez teologiczne przypadki.
Wystarczająco długo cierpieliśmy na chorobę teologii akademickiej, która nie udzielała odpowiedzi, wijąc się pośród technicznych niuansów.

Czy może ksiądz profesor opisać nam program sympozjum oraz zaproszonych gości?

Nasze sympozjum podzieliliśmy na dwie części – w pierwszej goście z Uniwersytetu św. Krzyża w Rzymie (ks. prof. Ernst Burkhardt oraz ks. prof. Guillaume Derville) oraz z Uniwersytetu Nawarry (ks. prof. Jose Ramon Villar) przybliżą nam w perspektywie adhortacji kwestie znaczenia szczególnego powołania, towarzyszenia duchowego i stylu życia chrześcijańskiego, w którym prymat należy do łaski, a także rozumienie świeckości w kontekście specyficznej roli chrześcijan świeckich.

W drugiej części profesorowie z polskich ośrodków akademickich spróbują naświetlić znaczenie ważnych treści papieskiego dokumentu: ks. prof. Jan Perszon zwróci uwagę na wspomnianych wprost (a może i nie wprost także) wrogów świętości (a są to pokusy pelagiańskie i gnostyckie), ks. prof. Stefan Radziszewski przybliży styl wypowiedzi papieża Franciszka, którego język i sposób ujmowania tradycyjnych tematów jest ważny do pełnego zrozumienia jego przesłania. Natomiast ks. prof. Jacek Hadryś i ks. prof. Mirosław Mróz odczytają adhortację z perspektywy tematów dwóch postaci: Sługi Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego i jego *Non possumus* oraz św. Tomasza z Akwinu i jego powiązania świętości z drogą szczęścia. Innymi słowy, czy wysiłek wkładany w święte życie chrześcijańskie musi być wyrażany w kategorii „walki” czy „ciężaru” czy też nie są to perspektywy adekwatne.

Zakończymy dłuższą niż zazwyczaj dyskusją panelową, którą poprowadzi ks. dr Adam Machowski, absolwent Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie.

Ks. profesor przez wiele lat pracował na Uniwersytecie Nawarry. Założyciel Opus Dei został nazwany przy kanonizacji świętym codzienności. Czy może ksiądz zarysować pewne podobieństwa pomiędzy adhortacją i nauczaniem św. Josemarii Escrivy?

Dostrzegam ich bardzo wiele – poruszają się w podobnym klimacie i uważny czytelnik, pomimo braku bezpośrednich odniesień do św. Josemarii Escrivy, dostrzeże tę samą logikę. Do takich wątków należy przesłanie, żeby, aby nie uciekać z chrześcijaństwem w ogólniki, pamiętać o powszechnym powołaniu wszystkich wierzących do świętości, a także wskazanie na małe kroki w

jej realizacji, a przy tym niekojarzenie świętości z gnostyckim przekonaniem, że chodzi tylko o porządek intelektualny w głowie, lecz o życie. Choć nie znaczy to, że porządek w głowie nie pomaga, wręcz przeciwnie... ale nie na tym polega. Czy nie wybrzmiewa w tym związane z Opus Dei akcentowanie codzienności i właściwie rozumianego „materializmu chrześcijańskiego”?

Szczególnie przypadł mi do gustu punkt 27, w który papież przypomina, że szkodliwe jest przeciwstawianie sobie dążenia do świętości i zaangażowania w świecie, jakby chodziło o dwie różne sprawy. Odsuwanie tego na dalszy plan papież nazywa pokusą. Trudno nie kojarzyć tego tekstu z programową homilią św. Josemarii z campusu Uniwersytetu Nawarry, którą dziś znamy jako wezwanie, aby „namiętnie kochać świat”.

Czy adhortacja może być drogowskazem dla Synodu o młodziży i rozeznaniu powołania?

Sądę, że papież w *Gaudete et exsultate* przedstawia drogę świętości chrześcijańskiej bliską codziennym wyborom. To nie kwestie dalekich idei, ale cierpliwego budowania, konsekwencji w podejmowanych decyzjach i rozumienia pluralizmu świata w epoce, którą określa się już dziś jako postindustrialną. Trzeba szukać w tej różnorodności wspólnych treści. Jedna wiązka światła rozszczepia się w pryzmacie na wiele poszczególnych: pewnie tak jest z chrześcijańskim powołaniem, które dąży do świętości na wiele różnych sposobów; nie ma lepszej czy gorszej, jest inna, jak w świetle jedna barwa jest inna od drugiej, ale w tym też objawia się piękno. Myślę, że idea powołania do świętości może być

bazą do wielu przemysłów
synodalnych.

Wokół adhortacji „Gaudete et exsultate”

**26 października 2018 r., Wydział
Teologiczny UMK**

Program konferencji:

- **9:00** - Słowo wstępne,
rozpoczęcie konferencji

Ks. Dariusz Kotecki, Dziekan
Wydziału Teologicznego UMK

Sesja I

- **9:10 - Ks. Ernst Burkhardt**
(PUSC, Rzym):

*Powszechne powołanie do świętości a
powołania partykularne*

- **9:40 - Ks. Guillaume Derville**
(Centro de Formazione Sacerdotale
PUSC, Rzym):

*Styl życia chrześcijańskiego i
towarzystwo duchowe: prymat łaski
a wysiłek osobisty*

- **10:00- Ks. Jose Ramon Villar**
(Universidad de Navarra,
Pampeluna):

Świat i świętość

10:30 - Dyskusja

11:00 - Przerwa na kawę

Sesja II

- **11:30 - Ks. Jan Perszon** (UMK,
Toruń):

*„Nieprzyjaciele świętości”. Kulturowy
kontekst powołania chrześcijańskiego*

- **11.50 - Ks. Stefan Radziszewski**
(WSH, Radom):

*Język „osobistej tajemnicy” papieża
Franciszka.*

Niezbyt święte notatki na marginesie
adhortacji o świętości

- **12.10 - Ks. Jacek Hadryś** (UAM,
Poznań):

Jedna świętość czy dwie różne?

„Gaudete et exultate” papieża
Franciszka a „non possumus” Stefana
kardynała Wyszyńskiego.

- **12.30 - Ks. Mirosław Mróz**
(UMK, Toruń):

*Czy dążenie do świętości czyni życie
uciążliwym?*

O zgodnej odpowiedzi św. Tomasza z
Akwinu i papieża Franciszka

Dyskusja końcowa - prowadzenie
ks. Adam Machowski (KJ-TSW,
Toruń)

Zakończenie konferencji

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wokol-adhortacji-gaudete-et-exsultate/> (01-04-2026)